



Sygn. akt V CSK 83/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Tomasz Szanciło

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa K. K., L. K., P. K., D. K. i M. K.

przeciwko A. P. i X. Y.

o zapłatę

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 9 kwietnia 2019 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego A. P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 25 maja 2017 r., sygn. akt I ACa [...],

1) oddala skargę kasacyjną

**2) zasądza od pozwanego A. P. na rzecz powodów kwoty
po 1440 zł (jeden tysiąc czterysta czterdzieści) tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 25 maja 2016 r. Sąd Apelacyjny w [...], w sprawie o zapłatę, z powództwa K. K., L. K., P. K., D. K. i M. K. przeciwko A. P. i X. Y., na skutek apelacji powodów i pozwanego A. P. od wyroku Sądu Okręgowego w O. z dnia 9 listopada 2015 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- w punkcie 17 zasądził od pozwanych solidarnie na rzecz powodów: 1) L. K. dalszą kwotę 50.793 zł 15 gr wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od 5 października 2010 r., 2) P. K. dalszą kwotę 32.919 zł 73 gr zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od 8 marca 2012 r., 3) D. K. dalszą kwotę 32.919 zł 73 gr zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od 8 marca 2012 r., 4) M. K. dalszą kwotę 32.919 zł 73 gr zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od 8 marca 2012 r., 5) K. K. dalszą kwotę 32.919 zł 73 gr zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 20.000 zł od 8 marca 2012r.;

- w punktach 18 i 19 w ten sposób, że zasądził od pozwanych solidarnie koszty procesu na rzecz powodów: L. K. 2.331 zł oraz P. K., D. K., M. K. i K. K. po 689 zł;

- w punkcie 20 w ten sposób, że nakazał pozwanym uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w O. 17.683,80 zł tytułem brakującej opłaty od pozwów oraz kwotę 31,59 zł tytułem kosztów stawienia świadka;

- apelacje powodów oraz apelację pozwanego A. P. oddalił w pozostałym zakresie.

Podstawą rozstrzygnięć Sądów obu instancji były następujące ustalenia faktyczne.

Pozwany A. P. posiada od dnia 30 sierpnia 2002 r. koncesję Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na prowadzenie działalności gospodarczej, w ramach przedsiębiorstwa indywidualnego „A.” Agencja [...] w zakresie usług ochrony osób i mienia realizowanych w formie bezpośredniej ochrony fizycznej. Agencja A. miała zapewnić ochronę imprezy „[...] Dni K. w dniach: 13–16 sierpnia 2010 r.”. Impreza ta nie była imprezą masową i w dniu 15 sierpnia 2010 r. miała trwać od 16:00 do 02:00. W tym dniu Agencja miała pozostawać w dobowej gotowości

interwencyjnej. Osobą nadzorującą i bezpośrednio kierującą służbą porządkowo-informacyjną, w imieniu Agencji, był R. W.. W dniu 15 sierpnia 2010 r. pozwany A. P. posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej do sumy ubezpieczenia, w kwocie 200.000 zł. W dacie zawarcia umowy ubezpieczenia, tj. w dniu 2 listopada 2009 r. pozwany podał wysokość obrotu, z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej za trzy miesiące wstecz w wysokości 212.672,50 zł. Przebieg imprezy w dniu 15 sierpnia 2010 r. został zakłócony przez niektórych uczestników, a o godz. 12 w miejscu jej odbywania się, to jest na lokalnym stadionie przebywał R. K., mąż L. K. i ojciec pozostałych powodów. Wobec eskalacji zachowań uczestników imprezy wywiązała się bójka i w konsekwencji doszło do pobicia pozwanego X. Y., zakontraktowanego na ten dzień przez Agencję „A.”.

R. K. podczas zdarzenia zachowywał się spokojnie, a mimo to został wskazany przez X. Y., jako sprawca pobicia. Ostatecznie, wobec nieumiarkowanego użycia środków przymusu bezpośredniego, tj.: pałki tonfa, przez pozwanego X. Y. (chwyt duszący) wobec R. K. i mimo natychmiastowej reanimacji ten ostatni zmarł. Wskutek śmierci R. K., sytuacja życiowa wszystkich powodów, należących do kręgu osób najbliższych zmarłemu pogorszyła się w sposób znaczny, tak pod względem materialno-bytowym, jak i emocjonalnym, a skutki tej zmiany odczuwane są przez nich obecnie i będą odczuwalne dla nich w przyszłości. Pozwany X. Y. został skazany prawomocnym wyrokiem za nieumyślne spowodowanie śmierci R. K. w wyniku przekroczenia upoważnienia przy wykonywaniu zleconych mu zadań.

Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z dnia 9 listopada 2015 r. zasądził od pozwanych A. P. i X. Y. solidarnie na rzecz powodów:

1. L. K.: zadośćuczynienie w kwocie 10.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 5.10.2010 r., odszkodowanie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8.03.2012 r. oraz rentę w kwotach po 200 zł miesięcznie płatnej do 15-go każdego miesiąca, poczynwszy od dnia 16 sierpnia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,

2. P. K.: zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2012 r., odszkodowanie w kwocie 20.000 zł wraz z

ustawowymi odsetkami od 8.03.2012 r. oraz rentę w kwotach po 200 zł miesięcznie płatnej do 15-go każdego miesiąca, poczynwszy od dnia 16 sierpnia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,

3. M. K.: zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2012 r., odszkodowanie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8.03.2012 r. oraz rentę w kwotach po 200 zł miesięcznie płatnej do 15-go każdego miesiąca, poczynwszy od 16 sierpnia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,

4. D. K.: zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2012 r., odszkodowanie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8.03.2012 r. oraz rentę w kwotach po 200 miesięcznie płatnej do 15-go każdego miesiąca, poczynwszy od 16 sierpnia 2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności,

5. K. K.: zadośćuczynienie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8 marca 2012 r., odszkodowanie w kwocie 20.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 8.03.2012 r. oraz rentę w kwotach po 200 zł miesięcznie płatnej do 15-go każdego miesiąca, poczynwszy od 16 sierpnia 2010 r. do dnia 15 stycznia 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności.

Nadto Sąd ten umorzył postępowanie w zakresie zadośćuczynienia w kwocie 170.000 zł, wypłaconej powodom w toku postępowania przez ubezpieczyciela pozwanego P. oraz oddalił powództwo w pozostałej części.

Sąd I instancji, jako podstawę odpowiedzialności pozwanego A. P. przyjął art. 430 k.c. A. P. przyznał, że X. Y. nie posiadał licencji pracownika ochrony i potwierdza to jego notatka złożona do akt sprawy karnej, z której wynika że zatrudniając go, pozwany nie wymagał dokumentów potwierdzających jego kwalifikacje zawodowe. X. Y., jako osoba nieposiadająca licencji, mógł wykonywać jedynie czynności porządkowe i co najwyżej dokonać zatrzymania obywatelskiego, o którym mowa w art. 243 k.p.k. Pozwany A. P. miał obowiązek znajomości przepisów regulujących jego działalność i ich przestrzegania. Ze względu na rodzaj wykonywanych działań (ochrona osób i mienia), pozwanemu jako koncesjonowanemu podmiotowi należy stawiać bardzo wysokie wymagania. Zawierając umowę z X. Y. powinien wiedzieć, że nie może zlecać mu żadnych

zadań związanych z zabezpieczeniem imprezy, ponieważ nie miał on licencji pracownika ochrony.

Zdaniem Sądu Okręgowego, w okolicznościach rozpatrywanej sprawy pozwany naraził w ten sposób zdrowie i życie R. K., który zmarł wskutek posługiwania się pałką tonfa przez X. Y., do czego nie miał uprawnień. Nie ma przy tym znaczenia, jak wskazał Sąd I instancji, forma, w jakiej A. P. zatrudnił X. Y. (w tym przypadku była to umowa o dzieło), gdyż wszystkie osoby wykonujące obowiązki pracownika ochrony, bez względu na formalny rodzaj zatrudnienia, należy uznać za pracowników, w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. ustawy o ochronie osób i mienia (Dz. U. 2018.2142, t.j.). A. P. nie mógł również, w ocenie Sądu I instancji, uchylić się od odpowiedzialności tylko na tej podstawie, że po pobiciu dwóch ochroniarzy przyjechała na festyn Policja i przejęła dowodzenie. Z analizy stanu faktycznego wynika, że Policja nakazała pracownikom ochrony Agencji „A.” jedynie wskazanie sprawców pobicia X. Y., a nie ich zatrzymanie, co potwierdził M. R.. Sąd Okręgowy za nieprawdopodobną, wobec zgromadzonego materiału dowodowego, uznał wskazaną przez A. P. okoliczność, iż to Policja przekazała pałkę tonfa X. Y. Zaprzeczyli temu interweniujący na miejscu zdarzenia funkcjonariusze Policji.

W kwestii roszczeń powodów o odszkodowanie, zadośćuczynienie i rentę, Sąd I instancji przyjął jako podstawę prawną powództwa art. 446 § 2 - 4 k.c., przy czym w toku postępowania sądowego ubezpieczyciel A. P. wypłacił powodom zadośćuczynienie – na rzecz L. K. kwotę 50.000 zł, a na rzecz pozostałych pokrzywdzonych kwoty po 30 000 zł. W ocenie Sądu I instancji za uznaniem roszczenia o zadośćuczynienie co do zasady przemawiał ustalony stan faktyczny, potwierdzający więź emocjonalną pomiędzy powodami, a R. K., aczkolwiek, jak wynika z akt sprawy i zeznań świadków więzi te były rozluźnione (awantury domowe, sprawa o alimenty). Sąd Okręgowy przyjął w efekcie, że roszczenie powodów o zadośćuczynienie co do zasady zasługuje na uwzględnienie i choć nie sposób ocenić wymiaru cierpienia powodów, to przysługuje im finansowa rekompensata za utratę męża i ojca. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze, że rekompensata powinna służyć nie tylko wyrównaniu krzywdy, jaką niewątpliwie jest gwałtowne zerwanie więzi rodzinnych, ale także powinna

umożliwić powodom powrót do normalnego życia. Sąd Okręgowy uwzględnił także powództwo co do renty w kwotach po 200 zł miesięcznie poczynsz od dnia zdarzenia, tj. 16 sierpnia 2010 r. na rzecz każdego z powodów, tj. L. K., M. K., D. K., P. K., z wyjątkiem K. K., któremu zasądzono rentę za okres od dnia 16 sierpnia 2010 r. do dnia 15 stycznia 2015 r. (powód ten założył rodzinę i utrzymuje się samodzielnie). Odnośnie do odszkodowania, to Sąd I instancji przyjął, że adekwatne będą kwoty po 20 tys. zł dla każdego z powodów wraz z odsetkami od daty doręczenia pozwu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w O. wnieśli pozwany A. P. oraz powodowie. W stosunku do X. Y. wyrok Sądu I instancji uprawomocnił się.

Pozwany A. P. zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części obejmującej punkty 1-15 i 18,20 w zakresie kwot zasądzonych od niego na rzecz powodów oraz kosztów procesu.

Apelujący zarzucił:

- naruszenie przepisów postępowania mających istotny wpływ na wynik sprawy tj.: art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, w szczególności zeznań świadków, tzn.: funkcjonariuszy Policji interweniujących w dniu Festynu oraz świadków zeznających na okoliczność dorywczych prac i dochodów R. K.;

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że pomiędzy pozwanym ad 1 i pozwanym ad 2 istniał stosunek zwierzchnictwa, podczas gdy pozwanym łączył jedynie stosunek zobowiązaniowy - umowa cywilnoprawna,

2. art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w błędnym przyjęciu przez Sąd, że szkoda powstała w wyniku czynności podjętych przez X. Y., została wyrządzona przy wykonywaniu czynności powierzonych mu przez pozwanego;

3. art. 430 k.c. w zw. z art. 2 ust. 6 ustawy o ochronie osób i mienia poprzez jego błędną wykładnię, polegająca na przyjęciu, iż niezależnie od formy prawnej zatrudnienia danego pracownika ochrony (stosunek pracy, czy też w oparciu o umowę cywilnoprawną) podlegają oni, jako pracownicy ochrony,

zwierzchnictwu i poleceniom zatrudniającego ich przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie ochrony osób i mienia, co uzasadnia zastosowanie solidarnej z tymi pracownikami ochrony odpowiedzialności prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie ochrony osób i mienia w oparciu o art. 430 k.c. za szkodę wyrządzoną z winy tych osób przy wykonywaniu powierzonych im zadań;

4. art. 430 k.c. w zw. z art. 50 ustawy o ochronie osób i mienia poprzez jego błędną wykładnię, polegającą na przyjęciu, iż skazanie pracownika ochrony m.in. w oparciu o ww. art. 50 ustawy o ochronie osób i mienia przesądza o odpowiedzialności solidarnej przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie ochrony osób i mienia, który zlecił czynności pracownikowi ochrony ze skazanym prawomocnie pracownikiem ochrony;

5. art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w ustaleniu zakresu obowiązków pozwanego X. Y. mających wynikać z umowy o dzieło;

6. art. 429 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu przez Sąd jako alternatywnej w stosunku do ustalonej w wyroku podstawy odpowiedzialności pozwanego A. P., a także pomimo braku wypełnienia przesłanek odpowiedzialności zawartych w tym przepisie;

7. art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że L. K., wdowie po zmarłym, przysługuje prawo do otrzymania renty po zmarłym mężu;

8. art. 446 § 2 i § 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uwzględnieniu przy określaniu wysokości przyznanych powodom renty oraz odszkodowania, dochodów R. K. uzyskiwanych rzekomo z prac dorywczych, pomimo iż dochody te zostały uzyskane niezgodnie z prawem;

9. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż w ramach przesłanki zastosowania instytucji odszkodowania w oparciu o ww. przepis należy uwzględniać również aspekty psychiczne nie rzutujące jednak na sytuację materialną uprawnionych do odszkodowania;

10. art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w ustaleniu wysokości odszkodowania na rzecz powodów bez uwzględnienia faktu przyczynienia się zmarłego R. K. do nieszczęśliwych następstw wypadku;

11. art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się przyjęciem, że śmierć R. K. wywołała po stronie powodów znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, podczas gdy powodowie nie ponieśli w wyniku straty ojca i męża dającej się wyraźnie odczuć szkody materialnej, która uprawniałaby ich do żądania zasądzenia na ich rzecz jakiegokolwiek odszkodowania;

12. art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że kwota zadośćuczynienia w wysokości: 60.000 zł uzyskana przez L. K., oraz kwoty 50.000 zł uzyskane przez każdego z pozostałych powodów są w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy powodów jaką wywołała śmierć odpowiednio męża, ojca powodów, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają przyznanie powodom zadośćuczynienia w wysokości w jakiej zostali oni zaspokojeni przez ubezpieczyciela A. P.;

13. art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się zasądzeniem na rzecz powodów zadośćuczynienia bez obniżenia jego wysokości z uwagi na sytuację życiową i majątkową pozwanego, a także z uwagi na stopień winy sprawcy szkody oraz pozwanego A. P.;

14. art. 446 § 2 – 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w braku zindywidualizowanej oceny sytuacji poszczególnych powodów, niezbędnej dla prawidłowego określenia, czy w stosunku do danej osoby wypełniły się przesłanki zastosowania poszczególnych instytucji, ale także niezbędnej dla prawidłowego określenia wysokości zasądzonych świadczeń na rzecz każdego z powodów;

15. art. 446 § 2 - 4 k.c. w zw. z art 440 k.c. i art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w zasądzeniu na rzecz powodów świadczeń odszkodowawczych (renty, odszkodowania oraz zadośćuczynienia) i stwierdzenie przez Sąd, iż sytuacja pozwanego P. nie uzasadniania ograniczenia jego obowiązku naprawienia szkody pomimo zaistnienia określonych tym

przepisem przesłanek do jego zastosowania wykazanych w postępowaniu przez pozwanego ad 1 niezakwestionowanych przez stronę powodową.

Mając powyższe na względzie, pozwany A. P. domagał się: zmiany zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie, zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie od pozwanych A. P. i X. Y. solidarnie renty na rzecz powódek: P., D., M. sióstr K. w kwotach po 100 zł miesięcznie, a na rzecz K. K. renty w kwotach po 100 zł.

Sąd Apelacyjny w [...] uznał apelację A. P. za bezzasadną w zasadniczej części. Sąd II instancji przyjął za prawidłowe ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy wskazując, że zostały one poczynione w oparciu o dowody przeprowadzone i ocenione zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego. Ustalając zaś podstawę i zakres odpowiedzialności pozwanego Sąd ten właściwie zastosował przepisy prawa materialnego nie dopuszczając się przy tym naruszeń wskazanych w apelacji. Sąd I instancji, jak zważył Sąd Apelacyjny, rzetelnie rozważył cały materiał procesowy dotyczący podstawy wykonywania obowiązków przez pozwanego Y. (umowa o dzieło oraz konsekwencje prawne tej formy zatrudnienia wraz z zaniechaniem żądania przez skarżącego od pozwanego Y. jakichkolwiek dokumentów potwierdzających jego kwalifikacje w dziedzinie ochrony osób i mienia), przebiegu zdarzenia (kwestia wiarygodności zeznań obecnych na miejscu zdarzenia policjantów w zakresie wyposażenia ochroniarzy w pałki tonfa) oraz podlegania zwierzchnictwu (brak nadzoru nad pracownikami pozwanego A. P. podczas zabezpieczanego festynu). W rezultacie Sąd Apelacyjny przyjął, że nie można uznać za zasadne twierdzenia pozwanego o braku podstaw do przypisania mu odpowiedzialności za przekroczenie uprawnień przez X. Y.

Zdaniem Sądu II instancji, bezzasadne okazały się też pozostałe zarzuty apelacji pozwanego, a dotyczące naruszenia przepisów art. 446 § 2 - 4 k.c., art. 362 k.c. oraz art. 440 k.c. Sąd Apelacyjny uznał, że Sąd Okręgowy, przyznając powodom na podstawie art. 446 § 2 k.c. rentę w kwotach po 200 zł miesięcznie prawidłowo zastosował powyższy przepis. Sąd ten, wbrew zarzutowi apelacji, zindywidualizował w odpowiedni sposób potrzeby uprawnionych powodów oraz możliwości zobowiązanego. Sąd Apelacyjny uznał też, że przyznanie odszkodowania na rzecz powodów w kwotach po 20.000 zł nie narusza przepisu

art. 446 § 3 k.c. Wbrew zarzutowi apelacji bieżąca sytuacja majątkowa zmarłego nie ma bezpośredniego wpływu na wysokość tego odszkodowania, a przyjęte przez Sąd Okręgowy kwoty nie są wygórowane i w niniejszej sprawie realizują funkcję i cel roszczenia powodów wynikającego z treści przepisu art. 446 § 3 k.c.

Za nieuzasadniony uznał Sąd Apelacyjny także zarzut apelacji pozwanego zarzucający naruszenie przepisu art. 446 § 4 k.c. w zakresie uznania że zadośćuczynienie przyznane przez ubezpieczyciela w kwocie 50.000 zł na rzecz powódki L. K. oraz w kwotach po 30.000 zł na rzecz pozostałych powodów nie jest odpowiednie. Zadośćuczynienie ma, bowiem, pełnić funkcję kompensacyjną i stanowić przybliżony ekwiwalent za doznaną krzywdę, co znalazło wyraz w rozstrzygnięciu Sądu I instancji.

A. P. zaskarżył skargą kasacyjną wyrok Sądu Apelacyjnego w [...] w części, tj.: w zakresie jego pkt.: II (pkt.: 17, 18, 19 i 20 orzeczenia Sądu I instancji); III, w części oddalającej apelację pozwanego; IV i V.

Skarga kasacyjna A. P. została oparta na podstawie określonej w art. 398³ § 1 pkt 1) i 2) k.p.c.

Skarżący zarzucił naruszenie przepisów postępowania tj.:

- art. 383 k.p.c. poprzez uwzględnienie niedopuszczalnej w postępowaniu apelacyjnym kapitalizacji odsetek dokonanej w tym postępowaniu przez powodów;
- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. poprzez nienależyte sporządzenie uzasadnienia w części dotyczącej kosztów postępowania apelacyjnego, którymi Sąd Apelacyjny obciążył solidarnie powodów, wyrażające się w powołaniu jedynie podstawy prawnej bez wskazania motywów, oraz wyjaśnienia zastosowania tej podstawy prawnej w tym postępowaniu w odniesieniu do podjętego rozstrzygnięcia i wyniku procesu;
- art. 328 § 2 k.p.c. poprzez całkowity brak uzasadnienia dokonanej w pkt II lit c zaskarżonego wyroku zmiany w zakresie nałożonego na pozwanych obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w O. kwoty 17.683,80 zł tytułem brakującej opłaty od pozwów;
- art. 100 zd. pierwsze k.p.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w nieprawidłowym wyliczeniu stosunku w jakimi powodowie wygrali

proces, a pozwani przegrali go, a także w dokonaniu błędnych wyliczeń tych kosztów;

oraz naruszenie przepisów prawa materialnego tj.:

- art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że pomiędzy pozwanymi istniał stosunek zwierzchnictwa, podczas gdy pozwanych łączył jedynie stosunek zobowiązaniowy - umowa cywilnoprawna, z której charakteru i postanowień nie wynikał stosunek podległości pozwanego Y. względem pozwanego P. w tym obowiązek wykonywania jego poleceń;

- art. 430 k.c. w zw. z art. 2 ust. 6 ustawy o ochronie osób i mienia poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż niezależnie od formy prawnej zatrudnienia danego pracownika ochrony (stosunek pracy, czy też w oparciu o umowę cywilnoprawną) podlegają oni, jako pracownicy ochrony, zwierzchnictwu i poleceniom zatrudniającego ich przedsiębiorcy prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie ochrony osób i mienia, co uzasadnia zastosowanie solidarnej z tymi pracownikami ochrony odpowiedzialności prowadzącego działalność gospodarczą w zakresie ochrony osób i mienia w oparciu o art. 430 k.c. za szkodę wyrządzoną z winy tych osób przy wykonywaniu powierzonych im zadań;

- art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w błędnym przyjęciu przez Sąd meriti, iż szkoda powstała w wyniku czynności podjętych przez X. Y., została wyrządzona przy wykonywaniu czynności powierzonych mu przez A. P.;

- art. 430 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu odpowiedzialności pozwanego P. w oparciu o ww. przepis, podczas gdy feralne zdarzenie nastąpiło przy wykonywaniu przez pozwanego Y. poleceń funkcjonariuszy Policji;

- art. 65 § 1 i 2 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w wadliwej wykładni umowy łączącej pozwanego ad 1 A. P. i pozwanego ad 2 X. Y., zwartej w dniu 13 sierpnia 2010 r., tj. wadliwym ustaleniu zakresu obowiązków pozwanego ad 2 mających wynikać z ww. umowy o dzieło poprzez przyjęcie, iż na jej podstawie pozwany ad 2 zobowiązany był do wykonywania czynności do których nie posiadał kompetencji, tj. iż umowa ta nie została zawarta

w celu wykonywania przez pozwanego ad 1 jedynie funkcji służby ochrony mienia i służby informacyjnej, do której obowiązków nie należało stosowanie środków przymusu bezpośredniego, a jedynie informowania grupy interwencyjnej o zauważonych zagrożeniach bądź naruszeniach bezpieczeństwa w celu podjęcia przez tę grupę stosownych działań;

- art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie wyrażające się w zasądzeniu na rzecz powodów odsetek ustawowych od kwoty 170.000 zł wypłaconej powodom przez ubezpieczyciela pozwanego ad 1 tytułem zadośćuczynienia, pomimo cofnięcia żądania pozwu w tym zakresie;

- art. 446 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w uwzględnieniu przy określaniu wysokości przyznanej powodom renty oraz odszkodowania, dochodów R. K. uzyskiwanych rzekomo z prac dorywczych, pomimo iż dochody te zostały uzyskane niezgodnie z prawem;

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji również niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż w ramach przesłanki zastosowania instytucji odszkodowania w oparciu o ww. przepis należy uwzględniać również aspekty psychiczne nie rzutujące jednak na sytuację materialną uprawnionych do odszkodowania;

- art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w ustaleniu wysokości odszkodowania na rzecz powodów bez uwzględnienia faktu przyczynienia się zmarłego R. K. do nieszczęśliwych następstw wypadku;

- art. 446 § 3 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się przyjęciem, że śmierć R. K. wywołała po stronie powodów znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej, podczas gdy powodowie nie ponieśli w wyniku straty ojca i męża dającej się wyrazić odczuć szkody materialnej, która uprawniałaby ich do żądania zasądzenia na ich rzecz jakiegokolwiek odszkodowania;

- art. 446 § 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że kwota zadośćuczynienia w wysokości: 80.000 zł uzyskana przez L. K., oraz kwoty po 70.000 zł uzyskane przez każdego z pozostałych powodów są

w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy adekwatne do krzywdy powodów, jaką wywołała śmierć odpowiednio męża, ojca powodów, podczas gdy okoliczności przedmiotowej sprawy uzasadniają przyznanie powodom zadośćuczynienia w wysokości w jakiej zostali oni zaspokojeni przez ubezpieczyciela pozwanego ad 1;

- art. 446 § 4 k.c. w zw. z art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się zasądzeniem na rzecz powodów zadośćuczynienia bez obniżenia jego wysokości z uwagi na sytuację życiową i majątkową pozwanego ad 1, a także z uwagi na stopień winy sprawcy szkody oraz pozwanego ad 1;

- art. 446 § 2 - 4 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w braku zindywidualizowanej oceny sytuacji poszczególnych powodów, niezbędnej dla prawidłowego określenia, czy w stosunku do danej osoby wypełniły się przesłanki zastosowania poszczególnych instytucji, ale także niezbędnej dla prawidłowego określenia wysokości zasądzonych świadczeń na rzecz każdego z powodów;

- naruszenie art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, że wdowie L. K. przysługuje prawo do otrzymania renty po zmarłym mężu;

- art. 446 § 2 - 4 k.c. w zw. z art. 440 k.c. i art. 430 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w zasądzeniu na rzecz powodów świadczeń odszkodowawczych (renty, odszkodowania oraz zadośćuczynienia) i stwierdzenie przez Sąd, iż sytuacja pozwanego P. nie uzasadnia ograniczenia jego obowiązku naprawienia szkody, pomimo zaistnienia określonych w tym przepisie przesłanek do jego zastosowania.

We wnioskach skarżący domagał się uchylenia wyroku Sądu II instancji w całości i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie wnosił o uchylenie wyroku Sądu II instancji w części dotyczącej skarżącego i oddalenia powództwa w całości względem A. P..

W odpowiedzi na skargę powodowie wnieśli o jej oddalenie w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Skarga kasacyjna jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności rozważyć należy podniesione przez pozwanego A. P. zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania.

Bezasadny jest zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 383 k.p.c. przez uwzględnienie niedopuszczalnej w postępowaniu apelacyjnym kapitalizacji odsetek dokonanej w tym postępowaniu przez powodów. Konstruując ten zarzut skarżący uznał, że sposób dochodzenia odsetek przez powodów w postępowaniu apelacyjnym stanowił niedozwoloną zmianę powództwa. Pogląd ten jest błędny. Istotnie, w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji powodowie dochodzili odsetek ustawowych od określonych kwot zadośćuczynienia, wypłaconych w toku procesu przez ubezpieczyciela pozwanego, nie wyrażając ich w formie kwotowej (w przypadku powódki L. K. były to odsetki ustawowe od kwoty 50 000 zł za okres od dnia 5 października 2010 r. do dnia 27 października 2015 r., a w przypadku pozostałych powodów odsetki ustawowe od kwot po 30 000 zł za okres od dnia 8 marca 2012 r. do dnia 27 października 2015 r.). W taki sam sposób żądanie odsetek wyrażone zostało we wnioskach apelacji wniesionej przez powodów. Dopiero na rozprawie apelacyjnej powyższe odsetki wyrażone zostały w postaci konkretnych kwot pieniężnych. Wbrew jednak temu, co stwierdził Sąd Apelacyjny i wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej operacja polegająca na wyrażeniu odsetek w formie oznaczonej kwoty nie stanowi kapitalizacji odsetek. Kapitalizacja odsetek następuje wówczas, gdy zostają one poddane oprocentowaniu przekształcając się tym samym w kapitał (porównaj uchwałę Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 21 października 1997 r., III ZP 16/97, OSNP 1998/7/204). Niekiedy w judykaturze mianem kapitalizacji w sensie prawnym określa się także kwotowe wyrażenie odsetek bez poddania ich oprocentowaniu. Nie oznacza to jednak, że dochodzi wówczas do zmiany powództwa. Wyrażenie odsetek w postaci oznaczonej kwoty, nie zaś procentowo, nie jest zmianą powództwa, gdyż nie zmienia się ani jego przedmiot, ani podstawa faktyczna, ani też forma żądanej ochrony prawnej. Fakt, że w pewnym momencie postępowania, odsetki „odrywają się” od roszczenia głównego, od którego zostały naliczone (czy to z uwagi na uprawomocnienie się rozstrzygnięcia co do roszczenia głównego, czy to wobec skutecznego cofnięcia pozwu w zakresie roszczenia głównego) oznacza tylko tyle, że nie podlegają one w dalszym ciągu dyspozycji art. 20 k.p.c. i konieczne jest wliczenie ich wartości

do wartości przedmiotu sporu bądź zaskarżenia (por. np. postanowienia SN z dnia 19 listopada 2015 r., V CZ 72/15, LEX nr 1929137 oraz z dnia 7 marca 2014 r., IV CZ 134/13, LEX nr 1438423). Zabieg taki został dokonany przez powodów już przed Sądem I instancji, na skutek cofnięcia pozwu przez powodów, wobec wypłacenia im przez ubezpieczyciela określonych kwot zadośćuczynienia. Treść tego oświadczenia (wobec dalszego popierania żądania zapłaty odsetek oraz wobec wypłacenia przez ubezpieczyciela kwot zadośćuczynienia bez należnych odsetek) w żadnym razie nie wskazuje, wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej, że powodowie cofnęli powództwo także w zakresie tych świadczeń ubocznych.

Kontynuując wątek odsetek, Sąd Najwyższy za bezzasadny uznał także zarzut naruszenia art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 1 k.c. Niezależnie od tego, że świadczenie tytułem zadośćuczynienia w sumie 170 000 zł spełnione zostało przez ubezpieczyciela, a nie przez pozwanego, to pozwany A. P. wezwany został do zapłaty z tego samego tytułu: kwoty 100 000 zł przez L. K. – ze skutkiem od dnia 5 października 2010 r. (k – 108), kwot po 150 000 zł przez pozostałych powodów – ze skutkiem od dnia 8 marca 2012 r. (doręczenie odpisu pozwu). Sąd Najwyższy, w składzie rozpoznającym sprawę, podziela przy tym pogląd, że zadośćuczynienie nie jest roszczeniem kształtującym, a jest zwykłym świadczeniem pieniężnym, wymagalnym na zasadach określonych w art. 455 k.c. (ewentualnie w przepisach szczególnych) i skutki finansowe czasu trwania postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela, a następnie czas trwania postępowania sądowego, nie mogą obciążać pokrzywdzonych (porównaj na ten temat np. wyroki SN z dnia 24 lipca 2014 r., II CSK 595/13, LEX nr 1504837; z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602283; z dnia 12 lipca 2002 r., V CKN 1114/00, LEX nr 56055). Przyznanie odsetek dopiero od dnia wyrokowania mogłoby być zasadne, gdyby do ustalenia rozmiaru krzywdy doszło rzeczywiście dopiero na późniejszym etapie procesu, np. przez ustalenie szerszych skutków zdarzenia wywołującego krzywdę (por. np. wyrok SN z dnia 28 stycznia 2016 r., III CSK 60/15, LEX nr 1976243). Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w rozpoznawanej sprawie.

Nietrafne okazały się również zarzuty pozwanego A. P. naruszenia art. 430 k.c. oraz art. 430 k.c. w zw. z art. 2 ust. 6 ustawy o ochronie osób i mienia,

odnoszące się do zasady jego odpowiedzialności. Sądy obu instancji prawidłowo przyjęły, że pomiędzy pozwanym X. Y. a pozwanym A. P. zachodził stosunek zwierzchnictwa, uzasadniający odpowiedzialność A. P. na zasadzie ryzyka za działania jego podwładnego na podstawie art. 430 k.c. Zgodnie z art. 2 pkt 6 ustawy o ochronie osób i mienia przez pracownika ochrony, w rozumieniu tej ustawy, uważa się osobę wpisaną na listę kwalifikowanych pracowników ochrony fizycznej lub kwalifikowanych pracowników zabezpieczenia technicznego, i wykonującą zadania ochrony w ramach wewnętrznej służby ochrony albo na rzecz przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, lub osobę wykonującą zadania ochrony, w zakresie niewymagającym wpisu na te listy, na rzecz przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia. Zdaniem Sądu Najwyższego, osoba wykonująca na podstawie umowy cywilno-prawnej zadania ochrony na rzecz przedsiębiorcy, który uzyskał koncesję na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie usług ochrony osób i mienia, jest pracownikiem ochrony w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy o ochronie osób i mienia. Pogląd taki prezentowany jest również w literaturze (tak np. *R. Kręgulec, P. Pajorski*, Ustawa o ochronie osób i mienia. Komentarz, WK 2015, tezy do art. 2). Pogląd przeciwny prowadziłby do oczywistej sprzeczności z celami powołanej ustawy, gdyż łatwo byłoby ominąć rygoryzmy z nią związane przez sam fakt zawarcia z pracownikiem umowy cywilno - prawnej, a nie umowy o pracę. Gdyby celem racjonalnego ustawodawcy istotnie było ograniczenie pojęcia „pracownik ochrony” w kierunku wskazanym przez skarżącego, to dałby temu wyraz w ustawie wskazując, że chodzi o osobę zatrudnioną w oparciu o umowę o pracę.

Ostatecznie również fakt, czy pozwany X. Y. spełniał przesłanki pracownika ochrony w rozumieniu art. 2 pkt 6 ustawy o ochronie osób i mienia nie ma o tyle znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, że niezależnie od formy prawnej zatrudnienia X. Y., wykazane zostały przesłanki uzasadniające odpowiedzialność A. P. na podstawie art. 430 k.c. Prawomocnym wyrokiem z dnia 13 października 2014 r. (III K [...]) Sądu Okręgowego w O. - X. Y. został skazany jako pracownik ochrony Agencji A. za przekroczenie upoważnienia przy wykonywaniu zleconych mu zadań,

a co w efekcie doprowadziło do śmierci R. K.. Pozwany A. P. zawarł z pozwanym X. Y. w dniu 13 sierpnia 2010 r. umowę o dzieło, w której zlecił temu pozwanemu zabezpieczenie imprezy za wynagrodzeniem. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny, nie naruszając art. 65 § 2 k.c., dokonał wykładni postanowień tej umowy i uznał finalnie, że na jej podstawie X. Y. upoważniony został do wszystkich czynności związanych z zabezpieczeniem imprezy, a w zakresie wykonywania tych czynności podlegał zwierzchnictwu osób wyznaczonych przez A. P.. Niezrozumiałe jest twierdzenie skargi kasacyjnej, że ustne uszczegółowianie obowiązków wynikających z tej umowy nie pozwala na przyjęcie podległości służbowej X. Y.. Fakt podlegania kierownictwu i obowiązek stosowania się do wskazówek zwierzchnika nie jest uzależniony od formy umowy, ani formy wydawania poleceń. Wbrew przy tym twierdzeniom skarżącego, Sąd Apelacyjny szczegółowo omówił ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Okręgowy w tym względzie i nie ograniczył się do brzmienia umowy. Treść zarzutu sformułowanego przez skarżącego wskazuje ponadto, że pozwany chciałby nadać inne brzmienie postanowieniem umowy o dzieło (ograniczenie obowiązków X. Y. li-tylko do ochrony mienia i obowiązków informacyjnych), co wkracza już w ocenę dowodów dokonaną przez Sąd Apelacyjny, a kontrola tej oceny w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalna.

Niesłuszny jest również zarzut naruszenia art. 430 k.c. przez błędne przyjęcie, że szkoda powstała w wyniku czynności podjętych przez X. Y., została wyrządzona przy wykonywaniu czynności powierzonych mu przez A. P. w sytuacji, gdy feralne zdarzenie nastąpiło przy wykonywaniu przez pozwanego Y. poleceń funkcjonariuszy Policji. Z ustaleń Sądów obu instancji wynika, że obowiązki powierzone X. Y. przez A. P. dotyczyły zabezpieczenia imprezy, natomiast funkcjonariusze Policji zobowiązali pozwanego do wskazania sprawców jego pobicia. Prośba policjantów miała bardzo wąski zakres, nie zwalniała pozwanego Y. od wykonywania obowiązków powierzonych mu przez pozwanego P. i w żadnym razie nie wywoływała stosunku zwierzchnictwa funkcjonariuszy Policji wobec pozwanego Y.. Podkreślenia przy tym wymaga, że w judykaturze i literaturze przyjmuje się, że dla przyjęcia odpowiedzialności zwierzchnika na podstawie art. 430 k.c. musi zostać stwierdzony związek przyczynowy – w ujęciu

funkcjonalnym – między wykonywaniem powierzonych czynności a powstaniem szkody. Problemy wywołuje natomiast znalezienie kryterium pozwalającego na określenie tego związku. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażane jest jednolite stanowisko, że w art. 430 k.c. chodzi tylko o szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu powierzonych czynności, nie zaś o szkodę wyrządzoną tylko przy sposobności lub przy okazji jej wykonywania lub związek przyczynowy między wyrządzoną szkodą a powierzonych czynnością (por. np. orzeczenie SN z dnia 13 lutego 1960 r., I CR 929/59, OSN 1961, nr 3, poz. 69, orzeczenie SN z dnia 27 stycznia 1970 r., III CRN 535/69, IP 1970, nr 9–10, poz. 3, oraz wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16). Głównym kryterium odróżniającym jest tutaj cel działania sprawcy (sprzeczny z oczekiwaniami zwierzchnika), który jednak nie jest kryterium jedynym (por. uchwała pełnego składu Izby Cywilnej SN z dnia 15 lutego 1971 r., III CZP 33/70, OSNCP 1971, nr 4, poz. 59 wyrok SN z dnia 15 marca 2007 r., II CSK 497/06, LEX nr 966807; wyrok SN z dnia 30 stycznia 1998 r., III CKN 624/97; wyrok SN z dnia 25 listopada 2005 r., V CK 396/05, Pr. Bank. 2006, nr 11, s. 16). W powołanych orzeczeniach słusznie przyjęto, że przy określaniu tego, czy podwładny wyrządził szkodę "przy wykonywaniu" powierzonych mu czynności (zespołu czynności) należałoby brać po uwagę także inne jeszcze kryteria pozwalające na stwierdzenie funkcjonalnego związku pomiędzy powierzeniem (aktem powierzenia) i wykonywaniem czynności przez podwładnego, powodującym powstanie szkody u osób trzecich. Po pierwsze, przedmiotowy aspekt wspomnianego związku oznacza akcentowanie tego, czy podwładny działał w ogóle w ramach powierzonych mu zespołu (kategorii) czynności. Po drugie, aspekt podmiotowy rozważanego związku pozwala na ustalenie potencjalnego kręgu osób poszkodowanych. Po trzecie, temporalny punkt widzenia pozwala eksponować jednorazowy akt wykonania powierzonych czynności bądź jego charakter długoterminowy (ciąg powtarzających się czynności podwładnego w dłuższym odcinku czasowym, skoordynowany z treścią kompleksu powierzonych mu czynności). Po czwarte, aspekt lokalizacyjno-instrumentalny omawianego związku odnosi się do miejsca wykonywania przez podwładnego powierzonych mu czynności (np. w lokalu powierzającego, niekoniecznie w tzw. normalnym czasie

pracy) i posługiwania się przez podwładnego stosownymi przedmiotami (tzw. rekwizytami) oraz oznaczeniami przysługującymi powierzającemu. Po piąte, wykonawca czynności podlega "kierownictwu" zwierzchnika przez cały okres wykonywania czynności, nawet gdy zwierzchnik nie wykonuje takiego kierownictwa w sposób stały w ramach przewidzianych (np. w umowie o pracę) aktów kontroli i nadzoru wobec podwładnego i tym samym - pozostawia mu spory margines samodzielności co do sposobu wykonywania powierzanej funkcji.

Zdaniem Sądu Najwyższego, prawidłowo Sądy obu instancji uznały, że w rozpoznawanej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanego A. P. na podstawie art. 430 k.c. Pozwany X. Y. podlegał zwierzchnictwu A. P.. Wina X. Y. potwierdzona została wyrokiem skazującym wydanym w sprawie III K [...] przez Sąd Okręgowy w O.. Szkoda wyrządzona została powodowi przez X. Y. przy wykonywaniu przez niego powierzonych mu czynności przez A. P.. Przy ocenie, czy szkoda została wyrządzona przy wykonywaniu powierzonych czynności w rozumieniu art. 430 k.c. decydującego znaczenia nie może mieć bowiem szczegółowy, subiektywny cel działania podwładnego wykraczający poza zasadniczy cel określony przez zwierzchnika przy powierzeniu podwładnemu zespołu czynności. Istotne jest to, że do spowodowania śmierci R. K. doszło w związku z wykonywaniem przez X. Y. czynności polegających na „zabezpieczeniu imprezy”, rozumianych jako zespół działań mających zapewnić porządek i bezpieczny przebieg imprezy. Osobą poszkodowaną bezpośrednio był uczestnik tej imprezy, wobec którego pozwany Y. zastosował niedozwolone środki przymusu bezpośredniego. Do zdarzeń doszło w trakcie i miejscu imprezy oraz podczas wykonywania obowiązków przez oznakowanego pracownika ochrony (kamizelki i identyfikatory).

Powyższe powoduje, że niezasadny jest zarzut naruszenia art. 430 k.c. w żadnym z aspektów wskazywanych przez skarżącego.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 446 § 2 i 3 k.c. w zw. z art. 5 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uwzględnieniu przy określaniu wysokości przyznanej powodowi renty oraz odszkodowania, dochodów R. K. uzyskiwanych rzekomo z prac dorywczych, pomimo iż dochody te zostały uzyskane niezgodnie z prawem. Sądy obu instancji

ustaliły, że R. K. przyczyniał się do dochodów rodziny w określonej wysokości. Część tych dochodów pochodziła z umów o pracę, a część z niesformalizowanych prac dorywczych (w tym wykonywanych za granicą). Fakt, że od części dochodów nie były odprowadzane należne daniny publicznoprawne nie czyni tych dochodów nielegalnymi. Sprzeczne z prawem mogło być natomiast zaniechanie odprowadzania tych danin, co może mieć wpływ na wysokość dochodów przyjętych za podstawę ustalenia świadczeń odszkodowawczych. Zdaniem Sądu Najwyższego, Sądy obu instancji na podstawie materiału dowodowego słusznie przyjęły, że R. K. dostarczał rodzinie środki utrzymania na poziomie około 1 700 zł miesięcznie. Jest to kwota zbliżona do na poziomie ówczesnego najniższego wynagrodzenia. Wbrew przy tym temu, co twierdzi pozwany, zarówno Sąd Okręgowy jak i Apelacyjny uwzględniły fakt, że część dochodów R. K. musiał przeznaczać na swoje utrzymanie, co wyraźnie wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Zasądzając na rzecz powodów zadośćuczynienie, rentę i odszkodowanie Sądy obu instancji, wbrew twierdzeniom skarżącego, dokonały indywidualnej oceny sytuacji każdego z pokrzywdzonych. Wskazane zostały przesłanki, jakie zadecydowały o wysokości tych roszczeń w odniesieniu do żony zmarłego, jak i jego dzieci – zaburzone relacje rodzinne, zakres obowiązku alimentacyjnego i potrzeb uprawnionych. Wskazać przy tym należy, że trudno byłoby dokonać dalej idącej indywidualizacji w zakresie renty należnej poszkodowanym w sytuacji, gdy zasądzone zostały z tego tytułu kwoty po 200 zł miesięcznie na rzecz każdego z poszkodowanych. Doświadczenie życiowe wskazuje, że z takiej kwoty realnie utrzymać się nie sposób (biorąc nawet pod uwagę, że R. K. miał obowiązek przyczyniania się do utrzymania dzieci wspólnie z żoną). Większy ciężar utrzymania rodziny i tak zatem spoczywa na L. K.. Wbrew twierdzeniom skarżącego, Sądy obu instancji prawidłowo uznały, że renta w kwotach po 200 zł należy się również żonie zmarłego. W szczegółowych rozważaniach Sąd Apelacyjny zasadnie wskazał, że – pomimo zaburzonych więzi rodzinnych – R. K. przyczyniał się do utrzymania rodziny, a jego zarobki również przyczyniały się do tworzenia budżetu domowego. To zaś, że – jak stwierdzono w uzasadnieniu

skargi kasacyjnej – R. K. nie przyczyniał się w sposób istotny do zwiększenia dochodów rodziny, znalazło wyraz w wysokości renty zasądzonej na rzecz L. K..

Powyższe uwagi (co do indywidualizacji sytuacji każdego z powodów) odnieść można także do odszkodowania zasądzanego na rzecz powodów na podstawie art. 446 § 3 k.c. Podnosząc zarzut odnoszący się do zastosowania tego przepisu skarżący wskazał, że po wprowadzeniu art. 446 § 4 k.c. stracił na aktualności pogląd wyrażany w orzecznictwie, że w ramach przesłanki zastosowania instytucji odszkodowania w oparciu o art. 446 § 3 k.c. należy uwzględniać również aspekty psychiczne nie rzutujące jednak na sytuację materialną uprawnionych do odszkodowania. Istotnie, jak wyjaśniono w judykaturze, różnica pomiędzy roszczeniem o odszkodowanie w związku ze śmiercią najbliższego członka rodziny i pogorszeniem się sytuacji życiowej a zadośćuczynieniem polega na tym, że zadośćuczynienie zasądzone na podstawie art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej. Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c., obejmuje natomiast niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej najbliższych członków rodziny (nie wyczerpujące hipotezy art. 446 § 2 k.c.), jak też zmiany w sferze dóbr niematerialnych, ale wyłącznie takie, które rzutują na ich sytuację materialną i nie zostały wyrównane zadośćuczynieniem na podstawie art. 446 § 4 k.c. (tak np. SN w wyroku z dnia 6 lutego 2018 r., IV CSK 76/17, LEX nr 2490642). Sąd Najwyższy wyjaśnił, że po wprowadzeniu w art. 446 § 4 k.c., zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę wskutek śmierci osoby najbliższej, nie ma podstaw do uznawania, że stosownym odszkodowaniem w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. objęte są także niekorzystne zmiany w sferze dóbr niemajątkowych najbliższych członków rodziny osoby zmarłej. Istotnie zatem, roszczenie odszkodowawcze z art. 446 § 3 k.c., kompensuje tylko szkodę majątkową. Jednak w dalszym ciągu przy ustalaniu tego odszkodowania podlegają rozważeniu inne (niż cierpienia psychiczne) czynniki niematerialne, nie podlegające uwzględnieniu w ramach zadośćuczynienia. Chodzi tu o ujemne następstwa natury majątkowej zarówno już istniejące,

jak i dające się przewidzieć w przyszłości, w świetle zasad doświadczenia życiowego. Należy do nich np. położenie małoletniego dziecka wskutek niemożności uwzględnienia przy wymiarze renty świadczeń zmarłego rodzica spełnianych ponad obowiązek alimentacyjny, niemożność skorzystania z możliwości majątkowych zmarłego, gdyby żył, w tym wsparcia materialnego w starcie w dorosłe życie, a także konsekwencje utraty rodzica, który współdziałał w wychowaniu i pieczy nad dzieckiem. Podkreślenia wymaga, że ocena zakresu pogorszenia sytuacji życiowej członka rodziny, nie może się odnosić tylko do stanu z dnia śmierci poszkodowanego, ale musi prowadzić do porównania hipotetycznego stanu odzwierciedlającego sytuację, w jakiej w przyszłości znajdowałby się bliski zmarłego, do sytuacji w jakiej znajduje się w związku ze śmiercią poszkodowanego (tak SN w wyroku z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 193/13).

W kontekście powyższych rozważań, zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny, że zasądzone na rzecz powodów kwoty po 20 000 zł tytułem odszkodowania uwzględniają także przyszłe szkody majątkowe, często nieuchwytne lub trudne do obliczenia. Wbrew zarzutom skargi kasacyjnej, nie chodzi tu zatem o następstwa śmierci R. K. natury niemajątkowej. Doświadczenie życiowe wskazuje, że zarówno żona, jak i dzieci zmarłego, mogłyby liczyć na wsparcie i pomoc męża i ojca w przyszłości w różnych sytuacjach życiowych. Prawidłowo również Sąd Apelacyjny zaakceptował wnioski Sądu Okręgowego, że na skutek śmierci R. K., ciężar wychowania dzieci i utrzymania rodziny obciążył w całości L. K.. Chodzi tu nie tylko ściśle o obowiązek alimentacyjny, ale również o starania w zakresie codziennych czynności przy wychowaniu dzieci, takich jak pomoc w nauce, załatwianie bieżących spraw, pomoc w rozwiązywaniu ich problemów, starania (również finansowe) w celu zapewnienia im startu w dorosłe życie, prowadzenie gospodarstwa domowego. Podobne uwagi odnoszą się do dzieci zmarłego, które mogły liczyć na konkretne wsparcie finansowe ojca w przyszłości, chociażby w niewielkim rozmiarze. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w typowych sytuacjach, rodzice wspierają ekonomicznie swoje dzieci, pomagając im np. w organizacji wesela, zakupu samochodu czy nawet mieszkania, finansując rozwój zawodowy. Wprawdzie relacje rodzinne w rodzinie powodów były zaburzone, jednak nie w takim stopniu, aby uzasadniało to pozbawienie żony

i dzieci zmarłego w ogóle świadczeń odszkodowawczych. Okoliczność powyższa została uwzględniona przez Sądy obu instancji w ustalonej wysokości odszkodowania, które jest dość niskie, chociaż przedstawia wymierną wartość ekonomiczną. Ta okoliczność z kolei powoduje, że część rozważań Sądu I instancji, odnosząca się do psychicznych aspektów w zakresie przesłanek odszkodowania, chociaż błędna, to nie wpływa na ostateczny wynik sprawy.

Reasumując, zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c., uznał Sąd Najwyższy za bezzasadny. W kontekście powyższych rozważań, oczywiście niesłuszny i niezrozumiały jest zarzut naruszenia art. 446 § 3 k.c. w zw. z art. 362 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w ustaleniu wysokości odszkodowania na rzecz powodów bez uwzględnienia faktu przyczynienia się zmarłego R. K. do nieszczęśliwych następstw wypadku. Zdaniem skarżącego, przyczynienie się poszkodowanego do własnej śmierci miałyby polegać na stawianiu ochroniarzom czynnego oporu. Po pierwsze, z ustalonego stanu faktycznego nie wynika, aby zaistniały przesłanki uzasadniające zatrzymanie siłowe R. K. przez pracowników ochrony. Po drugie, przypomnieć wypada, że X. Y. skazany został prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w O. za to, że zaciśnął na szyi R. K. pałkę tonfa, powodując w ten sposób obrażenia ciała, które doprowadziły do śmierci pokrzywdzonego. Przyjmując zatem za zasadne twierdzenia skarżącego, należałoby uznać, co byłoby oczywiście sprzeczne z zasadami logiki, że niewłaściwe zachowanie R. K. (które nie zostało zresztą stwierdzone) usprawiedliwiałoby w jakimś stopniu takie zaciśnięcie pałki na jego szyi, że doprowadziło do jego śmierci.

Bezzasadny jest także zarzut naruszenia art. 446 § 4 k.c. Ocena Sądu Apelacyjnego co do wysokości należnego powodom zadośćuczynienia jest prawidłowa i nie nasuwa żadnych zastrzeżeń. Fakt, że skarżący prezentuje odmienną ocenę w tym zakresie, nie wpływa na prawidłowość rozstrzygnięcia tej kwestii. Zważyć przy tym należy, że zgodnie ze stanowiskiem ugruntowanym w orzecznictwie, ze względu na niewymierność krzywdy, określenie w konkretnym wypadku odpowiedniej sumy pozostawione zostało sądowi, który w tym zakresie dysponuje większą swobodą, niż przy ustalaniu szkody majątkowej i sumy potrzebnej do jej naprawienia, co sprawia, że korygowanie przez sąd wyższej

instancji wysokości zasądzonego zadośćuczynienia uzasadnione jest jedynie wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie do doznanej krzywdy (por. np. wyrok SN z dnia 30 stycznia 2014 r., III CSK 69/13, LEX nr 1463872). Sytuacja taka w rozpoznawanej sprawie nie zachodzi, a skarżący nie wskazuje w uzasadnieniu skargi kasacyjnej na okoliczności świadczące o rażącej niewspółmierności zadośćuczynienia. Wprawdzie, w kontekście powyższych rozważań, może budzić wątpliwości podwyższenie przez Sąd Apelacyjny zadośćuczynienia na rzecz L. K. o kwotę 10 000 zł, ale nie było to przedmiotem zarzutu skargi kasacyjnej.

Za niesłuszny uznany został przez Sąd Najwyższy zarzut naruszenia art. 446 § 2 - 4 k.c. w zw. z art. 440 k.c. i art. 430 k.c. poprzez nieuwzględnienie sytuacji majątkowej i stopnia winy pozwanego A. P. przy określaniu jego obowiązku naprawienia szkody i wysokości zadośćuczynienia.

Na wstępie wskazać należy, że nie podlega dyskusji, iż *ius moderandi*, o którym mowa w art. 440 k.c. nie dotyczy zadośćuczynienia. Przepis ten bowiem wprost odnosi się wyłącznie do obowiązku naprawienia szkody, a nie krzywdy (zobacz wyrok SN z dnia 23 lutego 2017 r., I CSK 121/16, LEX nr 2269097). Zatem zarzut nieuwzględnienia sytuacji majątkowej bądź stopnia winy pozwanego A. P. przy określeniu wysokości należnego powodom zadośćuczynienia jest oczywiście bezzasadny. Słusznie Sądy obu instancji nie uwzględniły tych okoliczności również przy ustaleniu wysokości odszkodowania i renty. Odszkodowanie zostało zasądzone na rzecz powodów w łącznej wysokości 100 000 zł (wraz z odsetkami, ale fakt obowiązku ich zapłaty w pełni obciąża pozwanego, który niezwłocznie świadczenia tego nie spełnił). Na rzecz powodów zasądzone zostały również renty w sumie 800 zł miesięcznie (oraz renta na rzecz K. K. za okres od dnia 16 sierpnia 2010 r. do dnia 15 stycznia 2015 r.). Kwoty powyższe leżą w zasięgu możliwości finansowych pozwanego A. P. Prawidłowa jest dokonana przez Sąd Okręgowy, a zaakceptowana przez Sąd Apelacyjny, szczegółowa analiza dokonana w tym zakresie. Sąd Najwyższy dodatkowo wskazuje, że obowiązek zapłaty odszkodowania z tytułu czynu niedozwolonego jest na ogół dolegliwy, ale nie zwalnia z obowiązku naprawienia

szkody okoliczność, że celem jego realizacji zobowiązany musi podjąć pewien wysiłek i trud, choćby znaczny. Odnosząc się do stopnia winy pozwanego A. P., to podkreślenia wymaga, że jego odpowiedzialność na podstawie art. 430 k.c. jest odpowiedzialnością opartą na zasadzie ryzyka (za winę podwładnego), nie zaś o zasadę winy. Wina X. Y. dotycząca czynu, którego skutkiem była śmierć poszkodowanego, została natomiast stwierdzona prawomocnym wyrokiem sądu karnego. Na dezaprobatę zasługuje jednak zachowanie pozwanego P., który zatrudnił X. Y. i powierzył mu czynności, które wymagały szczególnych uprawnień, a których ten podwładny nie posiadał.

Nietrafny na koniec jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 98 § 2 k.p.c. w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania apelacyjnego. W sytuacji, gdy pozwany reprezentowany był przez profesjonalnego pełnomocnika i pozwany co do zasady przegrał proces w drugiej instancji, powołanie się przez Sąd Apelacyjny na treść art. 98 k.p.c. jest wystarczającym uzasadnieniem rozstrzygnięcia o kosztach procesu, szczególnie, gdy w skardze kasacyjnej nie są podnoszone żadne konkretne zarzuty odnośnie do tego rozstrzygnięcia.

Bezzasadne okazały się również zarzuty kasacyjne dotyczące korekty rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny prawidłowo zastosował w tym względzie art. 100 k.p.c., przy czym przyjęcie stosunku wygranej do przegranej nie musi ściśle odzwierciedlać wyliczeń procentowych. Wystarczające jest określenie tego stosunku w przybliżeniu. Zastosowany przez Sąd II instancji sposób rozliczenia kosztów procesu odzwierciedla wynik sprawy.

Z przytoczonych względów na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oraz art. 98 w zw. z art. 398²¹ k.p.c., wobec bezzasadności podstaw kasacyjnych, orzeczono jak w sentencji.

aj

[aw]